

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE – 25 MARCA 2016 – WIELKI PIĄTEK

### **Pierwsze czytanie:** Iz 52,13 – 53,12

Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i wyrośnie bardzo. Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami.

### **Psalm:** Ps 31, 2.6.12 – 13.15 – 17.25

REFREN: Ojczy, w Tve ręce składam ducha mego

Panie, do Ciebie się uciekam: niech nigdy nie doznam zawodu,  
wybaw mnie w sprawiedliwości Twojej!  
W ręce Twoje powierzam ducha mego:  
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.

Stałem się znakiem hańby dla wszystkich mych wrogów,  
dla sąsiadów przedmiotem odrazy,  
postrachem dla moich znajomych;  
ucieka, kto mnie ujrzy na drodze.

Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie,  
i mówię: „Ty jesteś moim Bogiem”.  
W Twoim ręku są moje losy,  
wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.

Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą:  
wybaw mnie w swym miłosierdziu.  
Bądźcie dzielni i mężnego serca,  
wszyscy, którzy ufacie Panu.

### **Drugie czytanie:** Hbr 4,4 – 16; 5,7-9

Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie

mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu. Przybliżył się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla /uzyskania/ pomocy w stosownej chwili. Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

**Ewangelia:** J 18,1- 19,42

*Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Jana*

### **Pojmanie Jezusa**

**E.** Po wieczerzy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: **+** Kogo szukacie? **E.** Odpowiedzieli Mu: **I.** Jezusa z Nazaretu. **E.** Rzekł do nich Jezus: **+** Ja jestem. **E.** Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał: **+** Kogo szukacie? **E.** Oni zaś powiedzieli: **T.** Jezusa z Nazaretu. **E.** Jezus odrzekł: **+** Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. **E.** Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. Wówczas Szymon Piotr, mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: **+** Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?

### **Przed Annaszem. Zaparcie się Piotra**

**E.** Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród. A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. A służąca odźwierna rzekła do Piotra: **I.** Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka? **E.** On odpowiedział: **I.** Nie jestem. A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się. Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. Jezus mu odpowiedział: **+** Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem. **E.** Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: **I.** Tak odpowiadasz arcykapłanowi? **E.** Odrzekł mu Jezus: **+** Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? **E.** Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza.

A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego: **T.** Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów? **E.** On zaprzeczył mówiąc: **I.** Nie jestem. **E.** Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: **I.** Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie? **E.** Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał.

### **Przed Pilatem**

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Dlatego

Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: **I.** Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? **E.** W odpowiedzi rzekli do niego: **T.** Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie. **E.** Piłat więc rzekł do nich: **I.** Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa. **E.** Odpowiedzieli mu Żydzi: **T.** Nam nie wolno nikogo zabić. **E.** Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć.

### **Przesłuchanie**

Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: **I.** Czy Ty jesteś Królem żydowskim? **E.** Jezus odpowiedział: **+** Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? **E.** Piłat odparł: **I.** Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił? **E.** Odpowiedział Jezus: **+** Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi bili by się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. **E.** Piłat zatem powiedział do Niego: **I.** A więc jesteś królem? **E.** Odpowiedział Jezus: **+** Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. **E.** Rzekł do Niego Piłat: **I.** Cóż to jest prawda? **E.** To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: **I.** Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego /więźnia/. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego? **E.** Oni zaś powtórnie zawołali: **T.** Nie tego, lecz Barabasa! **E.** A Barabasz był zbrodniarzem.

### **„Oto człowiek”**

Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: **T.** Witaj, królu żydowski! **E.** I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: **I.** Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy. **E.** Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: **I.** Oto Człowiek. **E.** Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: **T.** Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! **E.** Rzekł do nich Piłat: **I.** Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy. **E.** Odpowiedzieli mu Żydzi: **T.** My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. **E.** Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: **I.** Skąd Ty jesteś? **E.** Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: **I.** Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować? **E.** Jezus odpowiedział: **+** Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. **E.** Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: **T.** Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi.

### **Wyrok**

**E.** Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: **I.** Oto król wasz! **E.** A oni krzyczeli: **T.** Precz! Precz! Ukrzyżuj Go! **E.** Piłat rzekł do nich: **I.** Czyż króla waszego mam ukrzyżować? **E.** Odpowiedzieli arcykapłani: **T.** Poza Cezarem nie mamy króla. **E.** Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.

### **Ukrzyżowanie**

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: **T.** Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem

Żydowskim. **E.** Odparł Piłat: **I.** Com napisał, napisałem. **E.** Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: **T.** Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. **E.** Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.

### **Ostatnie słowa**

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrział Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: **+** Niewiasto, oto syn Twój. **E.** Następnie rzekł do ucznia: **+** Oto Matka twoja. **E.** I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

### **Śmierć Jezusa**

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: **+** Pragnę. **E.** Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **+** Wykonało się! **E.** I skłoniwszy głowę oddał ducha.

### **Przebicie serca**

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

### **Złożenie do grobu**

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

**Temat dnia: Wraz ze Sługą Bożym, Piotrem Goursat, towarzyszymy Maryi u stóp Krzyża**

### **Słowo dnia:**

*„A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: «Kogo szukacie?»*

### **Medytacja:**

Przychodzimy pod Krzyż z Maryją, która jako pierwsza dostąpiła zbawienia. Wszystko, co otrzymała Maryja, cała wyjątkowa łaska, którą została obdarowana, jest ściśle związane z Krzyżem Jezusa. Maryja to istota ludzka, wobec której Miłosierdzie Boże objawiło się w sposób nieograniczony, w pełni swojej mocy. Maryja, stojąca u stóp Krzyża, wprowadza nas w tajemnicę Zbawienia, bo jako pierwsza go dostąpiła. Maryja o czystym sercu, zajmująca ważne miejsce w Sercu Jezusa i w Kościele, podąża drogą Miłości, złożonej w ofierze za Zbawienie świata. Pójdą wraz z Nią stojące pod Krzyżem kobiety oraz umiłowany uczeń, Jan, a także wielu świętych ludzi. Zostaliśmy zanurzeni w śmierci i zmartwychwstaniu

Chrystusa, „obyśmy usłyszeli dzisiaj głos Jego: „Nie zatwardzajcie serc waszych”” (Ps 95,8). Musimy odważyć się przybliżyć do Krzyża, wejść w istotę jedyne uobecnienia Jego ofiary, jakim jest Eucharystia, która będzie sprawowana aż do końca świata. Trwać przed Nim w adoracji, wobec tajemnicy Zbawienia, kontemplować ofiarę Baranka, który nieprzerwanie oddaje na Krzyżu za nas swoje życie. Maryja stoi pod Krzyżem, skupiona na Jego Osobie. Prowadzi nas za rękę, by pomóc nam, słabym, powierzyć się wstawiennictwu Jezusa. By nauczyć nas, „idąc w ślad za Jezusem, uczynić zbawienie innych ludzi dziełem naszego życia”

*(Karol de Foucauld). Georgette Blaquièrre, L'Évangile de Marie*

**Godzina Święta:** Mk 14, 32 – 42

A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: «Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił». Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. I mówił: «Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!» Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: «Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe». Odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: «Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca».

---

Dziś rozpoczynamy Nowennę do Bożego Miłosierdzia. Składa się na nią dziewięć modlitw, które poprowadzą nasze przygotowanie do święta Bożego Miłosierdzia. W każdym dniu wraz z modlitwą możemy odmówić Koronkę do Bożego Miłosierdzia. W Dzienniczku świętej Faustyny czytamy: „Powiedział mi Pan, żeby tę koronkę odmawiać przez dziewięć dni przed świętem Miłosierdzia. Rozpoczynać się ma w Wielki Piątek. „W tej nowennie udzielę duszom wszelkich łask”” (Dz. 796).

**Pragnę – powiedział Pan Jezus do Siostry Faustyny – abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do źródła Mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w godzinie śmierci. W każdym dniu przyprowadzisz do Serca Mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia Mojego. A Ja te wszystkie dusze wprowadzę w dom Ojca Mojego (...). W każdym dniu prosić będziesz Ojca Mojego przez gorzką mękę Moją o łaski dla tych dusz.**

### Dzień pierwszy

**Dziś sprowadź Mi ludzkość całą, a szczególnie wszystkich grzeszników, i zanurzaj ich w morzu miłosierdzia Mojego, a tym pocieszysz Mnie w gorzkim smutku, w jakim pogrąża Mnie utrata dusz.**

Jezu najmiłosierniejszy, którego przymiotem jest litować się nad nami i przebaczać nam, nie patrz na grzechy nasze, ale na ufność, jaką mamy w nieskończoną dobroć Twoją, i przyjmij nas wszystkich do mieszkania najłitościwszego Serca Swego, i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię przez miłość Twoją, która Cię łączy z Ojcem i Duchem Świętym.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na ludzkość całą, a szczególnie na biednych grzeszników. Ludzkość ta jest zamknięta w najlitościwszym Sercu Jezusa i dla Jego bolesnej męki okaż nam miłosierdzie Swoje, abyśmy wszechmoc miłosierdzia Twego wysławiali na wieki wieków. Amen.